

Opowieść o więzi ludzi i roślin

Z cyklu
„Wiadomości z Ogrodów Kórnickich”

Człowiek od wieków pozostaje w ścisłej relacji ze światem roślin. Towarzyszą nam one nie tylko jako źródło pożywienia czy lekarstw, lecz także jako symbole, elementy wierzeń, obrzędów i codziennego języka. Choć we współczesnym świecie relacja ta bywa osłabiona, to obserwujemy powrót do dawnej wiedzy o roślinach. Jedną z dziedzin, która pozwala zrozumieć i opisać relacje między człowiekiem i roślinami, jest etnobotanika, nauka na pograniczu etnologii, botaniki i antropologii kulturowej.

Czym właściwie jest etnobotanika?

Termin ma swoje korzenie w języku greckim. Przedrostek „etno” odnosi się do słów *ethnikos* (to, co obce, ludowe) oraz *ethnos* (lud, plemię) i traktowany jest jako skrót od pojęcia „etniczny”, a więc właściwy określonej grupie społecznej. W kontekście etnobotaniki oznacza on, że to właśnie społeczności są źródłem wiedzy o roślinach i ich znaczeniu kulturowym. Drugi człon – „botanika” – nawiązuje do słów *botanikós* (zielnarski), *botane* (ziele, pastwisko) oraz *bóskein* (wypasać, żywić). Etnobotanika zajmuje się zatem badaniem sposobów wykorzystywania roślin, ich nazywania, wartościowania i symbolicznego interpretowania w obrębie różnych kultur.

Po co nam dziś etnobotanika?

Współczesne znaczenie etnobotaniki wykracza daleko poza prostą dokumentację dawnych praktyk. Przede wszystkim etnobotanika pozwala poszerzyć wiedzę o roślinach poprzez kulturowe podejście do konkretnych gatunków. Dzięki temu możliwe jest lepsze zrozumienie historii poszczególnych społeczeństw, mniejszości etnicznych oraz źródeł inspiracji obecnych w sztuce, religii i filozofii. Analiza emocjonalnego stosunku człowieka do roślin odśladania ich rolę w codziennym życiu, ale także w momentach granicznych, jak narodziny, śluby czy obrzędy pogrzebowe. Etnobotanika pomaga również wyjaśnić sens wielu zakorzenionych w języku fraz, takich jak „silny jak dąb” (określenie na osobę wytrzymałą i silną, nawiązuje do dębu jako symbolu męstwa i długowieczności), czy „obiecować gruszki na wierzbie” (składać nierealne obietnice). Są to językowe ślady dawnej bliskości człowieka z przyrodą, dziś często używane mechanicznie, bez większej świadomości ich pochodzenia. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że zarówno różnorodność biologiczna, jak i dziedzictwo kulturowe wielu społeczności są obecnie zagrożone. Etnobotanika może

wieć pełnić bardzo ważną rolę narzędzia ochrony tej podwójnej spuścizny, dokumentując i zachowując wiedzę dotąd przekazywaną w wielu kulturach jedynie ustnie, z pokolenia na pokolenie.

Losy etnobotaniki w Polsce

Na ziemiach polskich dane etnobotaniczne pojawiają się już w XIX wieku, choć ich autorzy nie zawsze byli świadomi, że wpisują się w ramy szerszej dziedziny badawczej. Za prekursora polskiej etnobotaniki uznaje się krakowskiego botanika, profesora Józefa Rostafińskiego. W 1883 roku wystosował on apel o zbieranie nazw ludowych i informacji dotyczących użytkowania roślin w Polsce. Jego dzieło „Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach” poświęcone było tzw. „nieracjonalnym” informacjom z zakresu fitoterapii i wierzeń ludowych. Rosta-



Etnobotanika miejska na targu w Bodrum, Turcja (fot. Magdalena Terlecka)

fiński koncentrował się na przesądach i magicznych właściwościach przypisywanych poszczególnym gatunkom, traktując je jako ważne źródło wiedzy o kulturze. Zainteresowanie tematyką relacji ludzi i roślin wykazywała również Eliza Orzeszkowa. W wydanych pracach „Ludzie i kwiaty nad Niemnem” zebrała swoje obserwacje dotyczące zarówno flory regionu, jak i ludowej wiedzy o jej wykorzystaniu. Jej teksty, choć literackie w formie, stanowią bardzo cenne źródło wiedzy etnobotanicznej. W okresie międzywojennym badania na temat botaniki kulturowej prowadził także Wojciech Szulczewski, związany z Wielkopolską biolog, folklorysta i etnograf. Jego prace dostarczyły informacji z zakresu miejskiej etnobotaniki medycznej, koncentrując się na handlu ziołami na poznańskich rynkach w latach 30. XX wieku.

Wielkopolska owiana tajemnicą
Wielkopolska, mimo bogatej historii

i specyfiki kulturowej, pozostaje jednym najsłabiej rozpoznanych obszarów w Polsce pod względem badań etnograficznych i etnobotanicznych. Taki stan wiedzy można wiązać z przekonaniem ówczesnych badaczy, że region ten jest kulturowo mniej „atrakcyjny”, co tłumaczono jego odmiennymi losami historycznymi w okresie zaborów oraz modelem rozwoju społecznego sprzyjającym wcześniejszej modernizacji. W konsekwencji kultura ludowa Wielkopolski cechowała się mniejszym nasileniem obrzędowości i symboliki, a większym naciskiem na funkcjonalność oraz użytkowe aspekty relacji człowieka z otoczeniem. Na tle tych informacji szczególnie cenna wydaje się współczesna kontynuacja tematyki poruszonej przez Szulczewskiego w latach 30. XX wieku, dotyczącej ziół sprzedawanych na poznańskich targach. W 2013 roku opublikowana została praca Joanny Sucholas: „Zioła i rośliny świąteczne miejskiego targowiska w Poznaniu (Wielkopolska): powrót do badań Szulczewskiego po 80 latach”. Autorka wykazała, że na współczesnych targowiskach nadal obecne są rośliny o znaczeniu obrzędowym i symbolicznym, w szczególności związane z kalendarzem świąt kościelnych, świadcząc o trwałości wybranych tradycji również w przestrzeni miejskiej.

Rośliny w kuflu, czyli etnobotanika piwowarstwa

Dla wielu interesującym polem badań etnobotanicznych może być piwowarstwo. Produkcję tego trunku w formie zbliżonej do współczesnej rozpoczęto dopiero w XIX wieku, jednak za piwo w ujęciu historycznym uznaje się każdy napój powstały z prefermentowanego piczywa, słodu lub ziarna. Przełomowym momentem było zastosowanie chmielu (*Humulus lupulus*), które umożliwiło transport piwa na większe odległości i ujednoliciło proces jego wytwarzania. Wcześniej jednak niezwykle popularny był gruit, uznawany za najbardziej „ziołowy” styl piwowarski. W dzisiejszym rozumieniu jest to napój niskoalkoholowy bez chmielu, aromatyzowany mieszanką innych roślin. Gruit spożywany był tradycyjnie w Niderlandach, Flandrii i Niemczech, a receptury mogły zawierać nawet do 40 różnych gatunków roślin! Najczęściej wykorzystywano m.in. woskownicę europejską (*Myrica gale*), bagno zwyczajne (*Ledum palustre*), wawrzyn szlachetny (*Laurus nobilis*) oraz okrzyń górski (*Laserpitium siler*). Rośliny te, dzięki zawartości substancji gorzkich, wydłużały zdatność do spożycia trunku.



Powrót do korzeni

Ostatnie lata przynoszą wyraźny wzrost zainteresowania dziko rosnącymi roślinami, zarówno ich zastosowaniem leczniczym oraz kulinarnym, jak i kosmetycznym, barwierskim czy piwowarskim. Coraz częściej sięga się do prac o charakterze etnobotanicznym, które pomagają odbudować wiedzę utraconą w wyniku przemian cywilizacyjnych. Etnobotanika przypomina, że związek człowieka z roślinami ma długą i złożoną historię. Zgłębiając tę dziedzinę, nie tylko lepiej poznamy przeszłość, ale także zyskujemy narzędzia do bardziej świadomego i odpowiedzialnego kształtowania naszej więzi z przyrodą w przyszłości. Również w Instytucie Dendrologii PAN podejmujemy badania roślin i grzybów, traktując je nie tylko jako elementy przyrody, lecz także jako ważną część dziedzictwa kulturowego.

♦ Magdalena Terlecka
Instytut Dendrologii PAN

Seminarium inauguracyjne



Instytut Dendrologii Polskiej Akademii Nauk zainaugurował Rok Jubileuszowy 200-lecia Arboretum Kórnickiego.

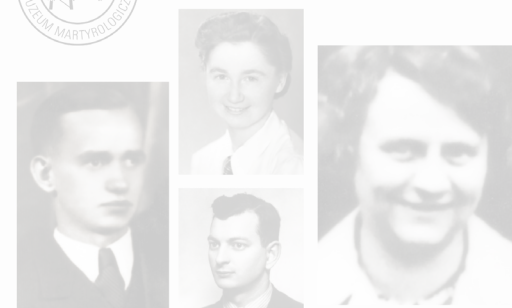
19 stycznia w sali wykładowej Instytutu odbyło się seminarium pt. „Gromadzić, badać, uczyć, udostępniać... 200 lat Arboretum Kórnickiego”. Prelegentami byli dyrektor Instytutu Dendrologii PAN prof. dr hab. inż. Andrzej M. Jagodziński, członek korespondent PAN, oraz kierownik Arboretum i Lasu Doświadczalnego dr inż. Kinga Nowak. Podczas spotkania przedstawiono historię przyzaskonków ogrodów – od

twórców Arboretum, Tytusa i Jana Działyńskich, aż po współczesność. Uczestnicy seminarium dowiedzieli się, jak istotną rolę kórnicki ogród botaniczny odgrywa w wielokierunkowych badaniach naukowych oraz komu zawdzięczamy dobrostan roślin i sprawne funkcjonowanie tej licznie odwiedzanej atrakcji turystycznej miasta. Przedstawiono również główne założenia oraz program Roku Jubileuszowego, którego kulminacją będzie planowany na lipiec bieżącego roku Dzień Otwarty Arboretum. O szczegółach obchodów informować będziemy oczywiście na łamach „Kórniczanina”.

♦ ŁG



DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ



WSPOMNIENIE HARCERZY
I HARCEREK OSADZONYCH
W OBOZIE KARNO-ŚLEDZCZYM
W ŻABIKOWIE

21 LUTY 2026, GODZ. 12:00

OBOWIĄZUJĄ ZAPISY:
REZERWACJE@ŻABIKOWO.EU

Wśród więźniów i więźniarek niemieckiego obozu karno-śledczego w Żabikowie było wielu harcerzy i harcerek. Działających nieomal od pierwszych dni okupacji w podziemnych strukturach konspiracyjnych. Organizujących tajne nauczanie, kolportujących gazetki, szykujących paczki dla więźniów, zbierających informacje, pomagających najbardziej potrzebującym. Zapraszamy na wykład, w czasie którego opowieść o konspiracyjnych strukturach harcerskich w Kraju Warty będzie punktem wyjścia do poznania mężczyzn i kobiet, którzy za swoją działalność zapłacili w obozie w Żabikowie najwyższą cenę. Wykład odbędzie się w przededniu Dnia Myśli Braterskiej, święta harcerzy i dzień po rocznicy śmierci Floriana Marciniaka, pochodzącego z Wielkopolski twórcy i pierwszego naczelnika Szarych Szeregów.

Zapraszamy 21 lutego 2026, godz. 12:00
Obowiązują zapisy rezerwacje@zabikowo.eu
lub telefonicznie pod numerem +48 61 813 06 81

